

# GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 58.

w Sobotę dnia 19. Lipca Roku 1800.

z Paryża d. 2. Lipca.

Dziś rano o godzinie 3. przybył do Paryża konsul pierwszy. Konsyliarz narodowy Benezech wyjechał przeciw niemu aż do Fontainebleau. Obydwaj konsulowie, wszyscy ministrowie, konsyliarze narodowi i t. d. chcieli wyjechać w 25 powozach przeciw niemu do Villejuif, lecz Buonaparte stanął prędzej w Paryżu, niż go się spodziewano. Przeprowadził tu na dzień wieczor wspaniałe illuminacje z przyczyny powrotu pierwszego konsula.

Dziennik armii rezerwowej. W Turynie dnia 26. Czerwca.

„Armia rezerwowa i Włoska składają teraz tylko jedną armią, pod imieniem armii Włoskiej. Generał Massena objął nad nią komendę. Generał Berthier przybył do Turynu dla uorganizowania rządu piemonckiego. Generał Suchet odebrał dnia 23. wszystkie twierdze pod Genuą. Cała artylerya została się tam, i powiększoną została nawet przez niektóre armaty. Angli cy potrafili tylko zabrać 10 armat na tamie. Garnizon austriacki wymaszerował dnia 24. rano. Generał Hohenzollern, kommandant bywszy Genui, postępował sobie tak, iak godność, szczerść i poczciwość postępować sobie każe. Sawona i Cewa znajdu-

ją się w ręku armii francuzkiej. Pierwszy konsul przybył tu dziś. Przejrzał cytadelę i udał się natychmiast w dalszą podróż do Paryża. W cytadeli znaleziono niezmiernie magazyny: w jednym z nich znajdnie się więcej 8000 par prześcieradeł dla chorych. Cytadela turyńska jest przepyszna. Rachując tu, że artylerya wszystkich fortec uśląpionych przez kapitulacyą wynosi więcej 2000 armat i więcej dwa miliony funtów prochu.”

z Paryża d. 4. Lipca.

Oto są dalsze szczegóły o powrocie Konsula Buonaparte do Paryża.

Buonaparte wyjechał dnia 25. Czerwca z Medyolanu. Jadł wieczorą w Vercelli; gdzie go Kardynał Biskup odwiedził, którego Konsul z wielką przyśnio- wał grzecznością. Ten szanowany Pralat kazał już był dawniej śpiewać *Te Deum* z powodu zwycięstw francuzkich w Włoszech. Z Turynu udał się Konsul do Lugdunum, gdzie Prefekt i wszyscy urzędnicy publiczni witali go. Także stan kupiecki wysłał do niego deputacyą, z którą miał rozmowę o wkrzeszeniu handlu. Odwiedził piękne miejsce Bellecour, i odprawił tam rewią z garnizonem. Dnia 30. przybył do Dijon; konsyliarz narodowy Brune, naczelnik dróg armii rezerwowej i znaczniejsi oficyerowie



wie wyiechali przeciw niemu. Buonaparte odprawił tam z armią rewizję, i okazał wielkie ukontentowanie z powodu tej zgrzeszonych manewrow. Potym udał się w dalszą podróż do Paryża, gdzie w nocy dnia 2. przybył, a dopiero wieczorem tego dnia był spodziewany. Chcąc uniknąć skromnie wszystkich honorów, wydał pośtylionom podczas podróży potrzebne w tej mierze rozkazy; ale to było nadaremna rzeczą, wszędzie zgadywano, iż on iedzie, i mimo swoją wolą, sam był świadkiem narodowej wdzięczności. W Montereau koło spadło z osi, i powoz iego wywrocił się. Lecz szczęściem zdarzenie to nie było niebezpiecznym. Buonaparte otrzymał tylko małą sinię. Dnia 2. Lipca w południe odbierał w towarzystwie obydwóch konsulow wizyty ministrów, konsyliarzow narodowych, gen. i t. d. winszujących mu zwycięstwa i szczęśliwego powrotu. Gdy ministrowie i rada narodowa wprowadzoną była do konsula Buonaparte, rzekł do nich: „Obywatele iesteśmy znowu w iednym zgromadzeniu. Uczyniliście WacPanowie wiele po moim wyieździe? nie tak wiele iak WacPan generale,” była odpowiedź, którą razem więcej 20 osob wymowiło. Gdy Buonaparte generała Kellermana spostrzegł, rzekł do niego: „Syn WacPana wstawił się bardzo; iest zdrowym w Genui” do oficyerow straży powiedział: „Gwardya okryła się sławą; walczyła przeciwko daleko liczniejszemu woyskom i zwyciężyła ie.” Wszyscy zagraniczni ministrowie prócz tylko iednego byli także z wizytą u konsula Buonaparte. Konsul pierwszy nie dziękował nikomu za pochwały imieniem swoim, lecz tylko imieniem konsulow Rzeczypospolitey. Buonaparte spodziewa się, iak sam oświadczył, bliskiego pokoju.

Woyska austriackie i francuzkie, gdy pierwsze ciągnęły do Mantui, maszerowa-

ły z sobą przez 3. dni, oficyerowie i żołnierze obydwóch armiow iedli i pili razem z sobą. Austriacy szanowali szczegulnie gwardyą konsulowską. Korpus ten miał tylko 12 zabitych, 100 rannych a z tylko poddało się w niewolę. Gdy austriaccy oficyerowie zapytali się ich, iak mocni iesteście z waszemi wielkimi czapkami? iest nas 4000 odpowiedział ieden z niewolnikow. Lecz ich było tylko 1000. Buonaparte chwalił męstwo Austriakow, 500 oficyerow ich poległo albo raniono.

Buonaparte ofiarował generalowi Melas turecki pałasz, który w Egypcie na Beiu Muradzie zdobył. Melas okazywał naywiększe uszanowanie dla niego i powiedział, iż po podpisanym pokoju, którego sobie bardzo życzy, przybędzie może do Paryża, odwiedzić osobiście Buonaparta.

Nigdy nie widziano w Paryżu tak po wszechney i piękney illuminacyi, iak w dniu przybycia pierwszego Konsula. Pogoda sprzyiała nader uroczystości. Cały Paryż wyszedł na ulice. Cichość, szczera radość świeciła na wszystkich twarzach, i nie zaszedł naymniejszy nieporządek. Straż konsulowska powraca pocztą z Włoch, aby była przytomną uroczystości dnia 14. Lipca, podczas której reprezentować będzie armią włoską.

Buonaparte uorganizował tymczasowy rząd piemontski tym sposobem, iak w Gysalpinii, co zdaie się okazywać, że Król sardyński nie tak prędko do swych powroci państw.

Pod czas illuminacyi onegdayszey na placu Trybunatu znajdował się napis: „Nie masz iuż Alpów” inny napis zawierał w sobie wyrazy: „Veni, vidi, vici. Niebytność Buonaparta w Paryżu trwała przez 58 dni; w tym przeciągu czasu przeprowadził się przez góry Alpy, odzyskał większą część



Włoch, i nadgrodził stratę dwóch kampaniów.

Dwor hiszpański odwołał swego posła z Neapolu. Także Imperator rosyjski odwołał swego ministra Hrabiego Muskin. Z niektórymi niemieckimi Xiążętami chcącymi zawrzeć oddzielny pokoy rozpoczęto podobne negocyacye. Także powiadaia, że tymczasowe warunki pokoju między Austryą i Francją są już podpisane.

Jeden z naszych dziennikow powiada, iż „Melas otoczony 15,000 trupow i ranionych; wysłał trębaczka do Buonaparta z tymi wyrazami: Przebóg! każ WcPan poprzestać tey rzezi, już zezwolę na wszystko.”

W całej Francyi pełno jest Ateuszow, miawiał częstó pewien starzec, któremu pod czas rewolucyi ukradziono kielich z iego kaplicy. Jeden odwiedzając go w dniach ostatnich rzekł: „teraz jesteś zapewne kontent moy przyjacielu, nie będziesz potępiał nikogo, kościoły są otwarte, cała wolność przywrocona jest obrządkom religii, i czegoż więc chcesz więcej? Uwierzę temu, odpowiedział z westchnieniem, ale dopiero w ten czas, iak mi oddany będzie kielich.”

Bywszy Xiąże de Poix członek bywsego zgromadzenia konstytucyinego, wiedząc, iż miał być wykreślonym z listy Emigrantow, przybył do Calais; lecz gdy doniesienie urzędowe o iego wykryśleniu nie było jeszcze nadeszło, przeto aresztowano go tymczasowie. Przełożony tego miała donieść o tym Ministrowi Policyi, dodając, iż bywszy Xiąże de Poix wysiadłszy na ląd Rzpltey, oddał urzędowi miejscowemu wszystkie ordery, krzyże i wstęgi, któremi iego przodkowie i on byli ozdobieni, i oświadczył, iż powrocił do Francyi dla tego, iż przekłada rząd republikański nad wszystkie inne rządy, i ponieważ życzy sobie żyć z tym ludem, który obrał sobie Buonapar-

ta za nays pierwszego swego urzędnika. Minister Policyi mając to sobie doniesione, kazał uwolnić Xiążęcia de Poix.

Zapewniaia, iż pierwszy Konsul pisał własną ręką do Cesarza list nader poruszający i zachęcający do pokoju, także użył wszystkich środków, aby ten list prosto doszedł do rąk iego. Obywatele włoscy zbiegli do Francyi powraciaia do swej oyczyzny i wydali odezwę do narodu francuzkiego, z podziękowaniem za gościnność, i oświadczeniem swej wdzięczności.

z Włoch d. 22. Czerwca.

Papież zawinął dnia 17. do portu Pesaro, gdzie wielka liczba osób z rozmaitych okolic państwa kościelnego zgromadziła się dla przywitania go. Kardynałowie, Doria, Ruffo i Lorenzana udali się także do Rzymu.

Od brzegow Renu d. 9. Lipca.

Do okolic nadrenskich lewego brzegu przyszedł rozkaz, aby się wstrzymało z instalacją Profektow, z kąd czyniemy sobie jeszcze nadzieię pomyślnego dla Rzeszy pokoju.

z Frankfurtu d. 24. Czerwca.

Pewna gazeta niemiecka zapewnia, iż Arcy-Xiąże Karol otrzymał kuryera z Wiednia z depeşzami Cesarza, który go prosi usilnie, aby przyjął komendę nad armią austryacką i Rzeszy. Arcy Xiąże Karol odpowiedział swemu bratu, iż nie może przyjąć komendy, tylko pod następującemi warunkami to jest: iż sam obierze sobie generalny sztab armii, iż wolno mu będzie układać obroty wojenne, i że rada nadworna nie będzie mieszać się do planu iego.

Zdaie się, iż minister angielski Wikham usiłuje odwrócić niepomyślne skutki, które zprowadzić mogą na ministra Thugut kłęski armii



generała Kray. Upadek tego ministra poświęconego widokom dworu Londyńskiego, mogłoby spowodować odmianę systemu polityce naszego gabinetu.

z Frankfurtu d. 5. Lipca.

Wojna i iey niebezpieczeństwa grożą znowu naszemu miastu. Dziś rano podstąpiła francuzka kawaleria i piechota pod tutejsze miasto, obsadziwszy wszystkie przystępy bram z tam tej strony Menu. Korpus francuzki, który z Moguncyi do naszych okolic wymaszerował, liczy 6 do 7000 ludzi. Do okolic tutejszych maszeruje jeszcze wiele francuzkich wojsk z Moguncyi; i udadzą się do Frankonii, jeżeli żadne nie nastąpi zawieszenie broni. Podczas wczorajszej potyczki zabity został kapitan Szekeli, komendant huzarów Szekellego. Baron Albin znajdował się przy regularnym wojsku mogunckim i milicyi, która się cofnąć musiała.

z Inspruk d. 20. Czerwca.

Stosownie do doniesień urzędowych kolumny nieprzyjacielskie, które przeprawiły się przez rzekę Lech i wkroczyły do Bawaryi, nie przestają postępować dalej w linii prawej. Wojska austriackie przeznaczone do zacięcia Tyrolu, rozłożyły się nad granicą bawarską dla oparcia się nieprzyjacielowi, jeżeliby chciał przedrzeć się do naszego kraju.

Od brzegów Dunaju  
d. 5. Lipca.

Francuzi wyprożniają zupełnie zbrojownię w Monachium, z ktorej jeszcze przed ich przybyciem wiele już było wywiezione.

Także do krajów Württembergskich maszerują Francuzi z strony Ulm, i obsadzili

już wiele okolic w tym Księstwie. Na flany Württembergskie nałożono 15. milionów kontrybucyi, którą Moreau wybierać każe. Książę Württembergski znajduje się w Erlangen.

Od brzegów Menu d. 8. Lipca.

Dnia 4. uderzyli Francuzi na Mogunczyków pod Sündlingen. Potyczka trwała przez cały dzień z odmiennym szczęściem; nakoniec Francuzi odpartymi zostali. Dnia 5. zaczęła się znowu potyczka. Po południu odparli Francuzi Niemców na prawym skrzydle, które się do Frankfurtu cofnęło, lecz tu odparli znowu Mogunczykowie nieprzyjaciela za rzekę Niddę. Z tym wszystkim Niemcy cofnęli się pod Höchst i Frankfurt na lewy brzeg Menu. Dnia 6. stanęli Francuzi pod bramami Frankfurtu, a wojska niemieckie cofnęły się do Seligenstadt.

z Monachium d. 3. Lipca.

Dnia 28. Czerwca deputowani wyiechali naprzeciw Francuzom, i powrócili z przyrzeczeniem jak najlepszym dla nas. O godzinie 2 przemaszerowało tu więcej 600 kawalerii francuzkiej, za którą przemaszerowało przez nasze miasto więcej 10,000 ludzi. Dnia 30. Czerwca generał Moreau przybył do Nymphenburg. Dnia 1. Lipca udał się do niego z przywitaniem Elektorcki kommissarz nadworny, do którego przyłączyła się także deputacja bawarskich stanów. Słychać, iż Francuzi wkroczyli już także dnia 1. t. m. do Landshut. Francuzi i Mięszczenie odbywają wspólną straż w bramach. Począwszy od dnia 28. milczą dzwony w naszym mieście.

Podług doniesień z Augsburga główna kwatera francuzka znajdowała się dnia 2. Lipca w Schrobenhausen. Ingo-



stadt ień otoczony. Generał Lecourbe rozszerza się coraz bardziej w wyższej Bawaryi. Powiada, iż pod Braunau stoi austriacka rezerwowa armia składająca się z 40 batalionow piechoty i 10,000 kawaleryi.

z Niemiec d. 8. Lipca.

Prędkie wkroczenie Francuzow do Monachium i wyższej Bawaryi, gdzie generała Kray od Braunau odciąć chcieli, pociągnęło za sobą ten skutek, iż cała armia austriacka znowu na lewy brzeg Dunaju cofa się. Kray przeniósł swoją główną kwaterę z Landshut do Passawy. Zdaie się, że Bawarya nie będzie długo teatrem wojny, ponieważ ta przenosi się cała do rzeki Inn i do Austrii.

z Ratyzbony d. 2. Lipca.

Potwierdza się, iż Francuzi weszli do Monachium stolicy bawarskiej. Zdaie się, iż chcą przenieść większą część sił swoich do rzeki Inn i do okolic Braunau, kolumna nieprzyjacielska, która wkroczyła do Monachium wzmocniwszy się 5000 ludzi pomaszerowała do Wasserburg.

Pan Eupen konsyliarz legacyi Duńskiej powrócił z głównej kwatery generała Moreau z odpowiedzią, iak mówią, zaspokoiającą. Między wielu osobami opuszczającemi nasze miasto wyiechali także posłowie Moskiewski i Angielski.

z Londynu d. 1. Lipca.

Dnia 27. Lord Holland dziwił się w izbie wyższej, iż traktatu poślikowego z Cesarzem i Elektorem bawarskim nie podano jeszcze parlamentowi. Także zarzucał królewskim ministrom złą kalkulacyą i niedostatek przezorności. Lord Grenville odpowiedział, iż traktaty nie przyszły jeszcze, i niechciał

domagać się z zarzutow czynionych ministrom.

W izbie niższej Pan Scheridan zabrawszy głos rzekł: „Nieszcześliwa wiadomość z Włoch potwierdziła się zupełnie. Wszystko się przez nią odmieniło. Pan Fox przepowiedział duchem prorockim niepodobieństwo pokonania francuzkiej Rzpltey mocą oręża, gdy ministrowie odrzucali propozycye Buonaparta. Przytoczyli oni byli sześć przyczyn do prowadzenia dalszej wojny. Teraz pytam się, czyli owe przyczyny utrzymały się. Ministrowie powiedzieli (1 „Należy wprzód doświadczyć lepiey charakteru Buonaparta i trwałości rządu, na którego czele stoi; (czego dostatecznie doświadczyliśmy.) (2 Należy spodziewać się znaczney pomocy od Elektora bawarskiego i innych Xiążąt Rzeszy, chociażby i moskiewskie posiłki ustały. 3) Z dworem Wiedeńskim zawiera się traktat, na mocy którego Anglia bez Austrii a Austriya bez Anglii pokoju podpisać nie może (tego traktatu nie okazali jeszcze ministrowie, zapewne jeszcze nie nastąpił.) 4) Cesarz zawołał całe Włochy. (Tego roczna kompania odmieniła zupełnie tę główną przyczynę.) Energia rojalistów w Francyi potrafi przywrócić tron francuzki domowi burbońskiemu. (Skutek okazał cześć nadziei tej zasadzającej się na wojnie domowej.) 6) Armia francuzka jest zupełnie zniszczoną, i niepodobieństwem jest fizycznym, aby Francya wystawić mogła takową potęgę, któraby choć najmniejszey obiecywała skutek. — Wszystkie te przyczyny stały się niczym. Prywatna chęć Ministrow i ich pycha nie powinna już oddalać momentu pokoju. Ważniejszą jest rzeczą, poprzestać wylewu krwi i zagoić rany lamentującej ludzkości, niż pustoszyć świat dla prywatnego uczucia. Parlament powinien naganić pychę Ministrow prowadzącą na rzecz tyjące



naszych ziomków i tyśiące naszych nieprzy-  
iaciół. Nie przeciągnąłże Buonaparte  
przez swoje czyny na stronę swoją dobrej  
opinii wszystkich rozumnych ludzi? prawdą  
jest, iż Buonaparte jest uzurpatorem i  
dyktatorem, ale Francya potrzebuie teraz  
mocnego dyktatora."

"Prawdą jest, iż Buonaparte więcej  
ma władzy w ręku, niż się z francuzką wol-  
nością zgadza, lecz aby ocalić Rzpltę, nie  
ma tej władzy nadto. Malowano go w An-  
glii iako podchlebcę, iako człowieka bez pra-  
widel, bez moralności, bez religii, raz Mu-  
zulmanem, drugi raz Katolikiem. Powątpie-  
wano nawet o jego talentach, które posiada  
iako generał. Z tym wszystkiem dokazał  
teraz tego, czego po Hannibale nikt ie-  
szcze nie dokazał.... Pan Scherydan  
żądał więc, aby zwołano wszystkich członków  
izby niższej dla roztrząśnienia ważnego py-  
tania względem wojny i pokoju. Minister  
Pitt sprzeciwił się temu wnioskowi, który  
w 124 krefki przeciw 27 odrzuconym został."

z Londynu d. 4. Lipca.

Wczoray 12 okrętów moskiewskich roz-  
winęło żagle w Portsmouth, i popłynęły  
na morze bałtyckie z resztą wojsk rosyjskich  
powracających do swego kraju.

Przysposobienia do pewney wielkiej  
wyprawy trwają ciągle. W wszystkich na

szych portach wojsko wsiada na okręty. Mo-  
wią, iż już 15,000 krąży nad brzegami fran-  
cuzkiemi pod rozkazami admirała St. Vi-  
cent dla wylądowania w Francyi i wsparcia  
Szuanow oraz Roialistów.

#### Rozmaite Wiadomości.

Sławny Latour d'Auvergne, który  
od początku rewolucyi w armiach francu-  
zkich służył, niechcąc nigdy przyjąć żadney  
rangi, i którego Buonaparte pierwszym  
grenadyerem armii mianował, znalazł śmierć  
pod czas pewney potyczki pod Donau-  
werth.

Słychać, donoszą z Konstantynopo-  
la, iż generał Kleber zawarł powtórną  
ugodę z Wielkim Wezyerem w Egypcie, na  
mocy której opuścił Egipt. Donoszą, iż ie-  
dna dywizya wojsk wypłynęła już z Ale-  
xandryi do Francyi, i że Anglia potwier-  
dziła tę ugodę.

Buonaparte miał proponować do ne-  
gocyacyow pokoju miaszeczkę Castiglione.

Generał Meles znajduje się teraz z swo-  
ją główną kwaterą w Mantui.

Król hiszpański zakazał okrętom raguzzań-  
skim zawiać do swych portow z przyczyny  
korrespondencyi podeyrzaney utrzymywanej  
przez te okręty z Anglikami.

*Citatio edictalis.* Tuteysza Południowó-Pru-  
ska Regencya, na żądanie Kryminalratha Neuma-  
na, iako kuratora sukcesyi zmarłej dnia 17: Au-  
gusta 1797 w Mieszkowie Jadwigi z Pucznik  
Gatelskiej, która nieważny testament po sobie  
zostawiła, wzywa niewiadomych sukcesorow, i  
sukcessorki zmarłej niniejszém publicznym ob-  
wieszczeniem, aby w przeciągu 9. miesięcy z swe-  
mi pretensjami na piśmie, albo ustnie zgłosili się,  
aby nayoźniej na terminie zawitym dnia 12.

Grudnia t. r. przed deputowanymi regencyinym  
assefforem Laue, na tuteyszey Regencyi osobiście,  
albo przez prawnych pełnomocników stawili się,  
dokumenta i papiery, na których się ich preten-  
sye zasadzają, w oryginałach, albo w widymo-  
wanych kopiach na miejsce przynieśli, lub inne  
dowody swych wnioskow dokładnie podali, a po-  
tem opisania sprawy oczekiwali, oraz prawnego  
rozdzielenia i wydania sukcesyi spodziewali się.  
Ci zaś, ktorzy ani przed terminem, ani podczas



terminu nie zgłoszą się, niech się spodziewają niezawodnie, iż prekludowanemi będą, i sukcesyja meldującym się sukcesorom, do wolnego rozrządzenia, wydana zostanie. Sukcesorowie bliżsi, albo równie bliscy, meldujący się po prekluzyi, będą potem obowiązani, przyznać wszystkie czynności i rozrządzenia tych sukcesorów, którzy się przed terminem meldowali i legitymowali. Także niebędą mogli żądać od ostatnich, ani złożenia rachunków ani nadgrody za brane użytki, lecz muszą kontentować się tylko tem, co się z sukcesyji reszty zostanie. Jeżeliby zaś nikt się nie zgłosił, przeto sukcesyja fisco, i wyznaczonym w testamentie sukcesorom, do rozprawienia się względem swoich praw między sobą zostawiona będzie. Ci, którzyby dla dalekiej odległości, choroby, wieku, albo innych prawnych przeszkód, osobiście na wyznaczonym terminie stawić się nie mogli, mogą sobie obrać iednego mandataryusza, między tutejszemi Justyc Kommissarzami, na których im się proponują, kryminalrath Kuntzel, Beyer, i Urodz. Kurowski, i Justyc Kommissarze Guderyan, oraz Urodz. Jonemann, ale tego muszą wcześniej, przed terminem, prawną opatrzyć plenipotencyą i dostateczną informacyą. Dan na Regencyi naszey w Poznaniu dnia 20. Stycznia roku 1800.

*Citatio edictalis.* Przed Jego Królewskiej Mości Regencyą Południowo - Pruską w Poznaniu, zapożywa się na instancyą Katarzyny z Heflow Baumertowej mąż teyże złośliwie zbiegły Ferdynand Baumert, mieszczanin i piekarz z Szwarzędza, aby w przeciągu 12 tygodni a naydaley na terminie ostatnim i zawitym dnia 14. Października r. b. o godzinie 9. od rana wyznaczonym, osobiście stawił się, na podaną od powodki skargę o rozwód, tudzież na zarzucone sobie złośliwe opuszczenie małżonki swojej odpowiedział i dowody iego wspierające, jako też sprawę objaśnić mogące okazał, a w przypadku mieszkania tego spodziawał się, iż podane od powodki okoliczności za rzetelne i przyznane uważane będą, tudzież, że związek małżonki pomiędzy nim a powodką z odcznie rozłączony i powódce konsens do weyścia z kim innym w śluby małżeńskie wydany został. W Poznaniu dnia 19. Czerwca roku 1800.

*Citatio edictalis.* Tuteysza Południowo - Pruska Regencya JK. Mci, zapożywa niniejszym Teresę Łapińską z domu, a zamężną Popławską ro-

dziczkę z Białegoostoku, która od męża swego Łukasza Popławskiego lokaja tu z Warszawy w roku 1795 poszła, edyktałnie, aby się w przeciągu 3 miesięcy, a naypoźniej na terminie sub praedjudicio dnia 25. Augusta a. c. o godzinie 9. ranney przed deputowanym do tego JP. Regencyi konsyliarzem de Goldenberg w tuteyszey Regencyi osobiście stawiła, na skargę rozwodową przez męża iey zanieśloną odpowiedziała, a w przypadku nie zawarcia mającey być zaproponowanej ugody dekretu sądowego, w niestawieniu się zaś oczekiwano, iż za złośliwą żonę męża swego opuszczającą poczytana będzie, a zatem rozwód nastąpi, i kara rozwodowa in contumaciam wymierzona będzie, i mężowi iey powtorne ożenienie dozwolone być ma. Działo się w Warszawie dnia 4. Marca roku 1800.

Królewska Południowo - Pruska Regencya.

*Avertissement.* Ponieważ przy założeniu szkoły Junkrów wakującego regimentu infanteryi Crousatz takie nastąpiło urządzenie, że młodzi szlacheccy synowie, i ci, którzy na potym chcą poświęcić się służbie woyskowej mogą być w niej umieszczeni, przeto uwiadomiam o tym niniejszym. Przedmioty nauk są następujące: Matematyka, rysunki, historia, geografia, nauka moralna, ortografia, kalligrafia, arytmetyka i język niemiecki. Rodzice życzący sobie, aby ich dzieci w wspomnionych naukach były edukowane, zechcą nadgłosić się do mnie, gdzie lepiej o tym będą zainformowani. Także nieuchylam się edukować młodzież w innych umiejętnościach, procz wyznaczonych dla Junkrów godzin, iako też wziąć do siebie na pensyą iednego lub parę uczniów. W Poznaniu dnia 11. Lipca roku 1800.

Steinbart, Kaznodzieia wspomnionego regimentu Crousatza.

*Aukcyja.* Dnia 21. t. m. przed południem o godzinie 10. mają na ratuszu 16 do 20 kwater drzewa sosnowego na opał, które tutejszemu obywatelowi Kordeckiemu arsztem obłożone jest, przez Pana Aschenborna sekretarza mieyskiego więcey dającemu za gotową zaraz zapłatę w grubej monecie przez aukcyą sprzedane być. To drzewo na Karmelitańskiej łące stoi, mającemu ochotę kupna exekutor Bauerschmidt to drzewo na żądanie okaże. W Poznaniu dnia 8. Lipca roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss - Połud.



*Do sprzedania.* Dobra Książ z przyległościami, w cyrkułe Kościańskim o mil 5 od Poznania, nad rzeką Wartą leżące, są na sprzedaż: kłoby ich sobie życzyli nabyć, na gruncie, to jest: w mieście Książu, powziąć może dostateczną wiadomość, o dochodach ludności i rozległości onychże.

*List gończy.* Zostający dotąd w usługach Urodzonego Chęłstowskiego we wsi Modła Xieża w amcie ekonomicznym Koninim dzierzawcy, parobek nazwiskiem Benedykt Dominiak poddał się w tym większe podejrzenie podpalenia iey, iż natychmiast po wybuchnięciu ognia ze wspomnianego folwarku Modła Xieża uciekł. Parobek ten ma lat 22 aż do 24, blisko 5 calow wysoki, brunatney twarzy, ciemno - czarniawych włosów

oczy ma siwe, i w mowieniu głos mocny; uciekać miał na sobie białe płocienne spodnie i rakąż koszulę, ciemno szarawą suknię i kamizelkę, którą ze sobą zabrał. Nakazuje się przeto wszystkim zwierzchnościom pod dozorem Kamery JK. Maiwoienney i ekonomiczney zostającym; wszystkie zaś inne cywilne i wojskowe władze rekwirują się niniejszym pismem, ażeby na wspomnianego parobka Dominiaka iak nayspilnieyszą miały baczość, i tegoż w przypadku złapania natychmiast aresztowały i za powroceniem wyłożonych na to kosztów, podług przyłączyć się mającey likwidacyi, do naybliższej zwierzchności sądowej, dla dalszego onego transportu do Kalisza odesłały.

**Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.**